

1. Sygn. akt I C 643/19

1 **WYROK**

2 **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marek Rafałko

Protokolant: Żaneta Kurszewska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14,17 zł (czternaście złotych 17/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie.

2. **Sygn. akt I C 643/19**

UZASADNIENIE

W dniu 27 września 2018 r. powód Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wniósł pozew przeciwko A. Z. o zapłatę kwoty 1.625,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 1.617,11 zł od dnia 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8,80 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak też o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa na dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Z tytułu świadczonych usług powód wystawił względem pozwanej fakturę VAT na kwotę 1.617,11 zł. Pozwana nie uregulowała wyżej wskazanej należności. W dniu 5 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwaną do dobrowolnej spłaty zadłużenia, ale wezwanie okazało się bezskuteczne. Powód podkreślił, że na kwotę dochodzoną pozvem składa się należność stwierdzona fakturą VAT oraz koszt upomnienia.

W dniu 14 listopada 2018 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, że roszczenie dochodzone przez powoda oparte jest na wątpliwej podstawie i niejasnych wyliczeniach. Z dokumentów przedłożonych przez powoda nie wynika w jaki sposób obliczono jej zobowiązanie.

W toku postępowania pozwana zaprzeczyła, aby zawierała z powodem umowę o dostawę wody i odprowadzanie ścieków, zakwestionowała poprawność wskazań wodomierza wymienianego w lipcu 2017 r. z uwagi na upływ terminu legalizacji licznika, jak też podniosła zarzut przedawnienia.

W piśmie procesowym z 31 maja 2019 r. powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Podkreślił, że pozwana – mimo woli zawarcia umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków – nie podpisała przesłanego jej formularza umowy. Nie oznacza to jednak, że między stronami nie istnieje stosunek prawny. Pozwana przystąpiła bowiem do wykonywania umowy, a zatem należy uznać, że zawarła ją w sposób dorozumiany. Odnośnie dokonywanych naliczeń powód wskazał, że w okresie od 13 czerwca 2012 r. do 27 lipca 2017 r. pozwana nie pozwalała pracownikom powoda na dostęp do zamontowanego na jej nieruchomości wodomierza. Stąd też wszystkie wyliczenia powoda były dokonywane w oparciu o pomiary szacunkowe. Dopiero 27 lipca 2017 r. powodowi udało się dokonać wymiany przedmiotowego wodomierza i przeprowadzić odczyt realnego zużycia wody. W ocenie powoda pozwana nie może wyciągać ze swojego bezprawnego działania korzystnych dla siebie skutków prawnych. Jeżeli chodzi o stawki cenowe, to powód dokonywał wyliczenia należności w oparciu o treść uchwały Rady Miejskiej w T. nr (...) z dnia 23 lutego 2017 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków przez Zakład (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 kwietnia 2004 r. Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. – chcąc unormować warunki dostawy wody i odprowadzania ścieków dla nieruchomości przy ul. (...) w T. – sporządził formularz umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków, a następnie przesłał ją do zaakceptowania właścicielce nieruchomości - pozwanej. A. Z. nigdy nie podpisała otrzymanego formularza umowy i nie odesłała go usługodawcy. Mimo to korzystała z przyłącza miejskiej sieci wodociągowej, znajdującego się na nieruchomości przy ul. (...) w T. oraz regulowała wystawiane przez wodociągi faktury VAT za dostawę wody i odprowadzanie ścieków.

W dniu 13 czerwca 2012 r. na nieruchomości przy ul. (...) w T. zamontowano nowy licznik wody nr (...) -06. Od tego czasu wszystkie wystawiane przez zakład wodociągów dla tej nieruchomości faktury VAT za dostawę wody i odprowadzanie ścieków były oparte o wartości odczytów szacunkowych, albowiem z uwagi na nieobecność pozwanej w domu w chwili przybycia pracowników powoda dokonanie odczytu rzeczywistej wartości wodomierza było niemożliwe. A. Z. opłacała otrzymywane faktury VAT.

Pismami z 30 maja 2014 r., z 8 czerwca 2015 r. (odebrany przez adresata 23 czerwca 2015 r.), z 3 grudnia 2015 r. oraz z 5 sierpnia 2016 r. Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wzywał pozwaną do udostępnienia pomieszczenia, w którym umieszczony jest wodomierz, w celu dokonania rzeczywistego odczytu licznika i sprawdzenia prawidłowości jego działania. Kierowane do właścicielki nieruchomości wezwania miały charakter niedookreślony, tzn. nie wskazywały ani daty, ani godziny, w których pracownik wodociągów miałby uzyskać dostęp do danej nieruchomości. Po otrzymaniu wezwania z 8 czerwca 2015 r. pozwana zatelefonowała pod wskazany w wezwaniu numer, aby umówić wizytę inkasenta. Osoba z infolinii poinformowała ją, że przegląd wodomierzy następuje w czasie pracy pracowników wodociągów, zgodnie z przyjętym przez nich harmonogramem prac, natomiast konsumenci nie mają wpływu na termin i czas wizyty inkasentów.

Dowody: formularz umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków – k. 32-38; faktury VAT – k. 39-41, 53, 88-115; pisma o udostępnienie wodomierza – k. 42, 44, 46, 48; zwrotne potwierdzenia odbioru – k. 43, 45, 47; fragmenty zeznań pozwanej A. Z. – k. 116-117 [00:01:58-00:38:01]

Zgodnie z trybem pracy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. – w spornym w sprawie okresie – inkasenci udawali się do domów konsumentów o różnych porach dnia, w różnych dniach tygodnia. Konsumenci nie byli uprzedzani o konkretnej wizycie inkasenta. Rzeczywisty odczyt liczników wodomierza następował tylko w przypadku, gdy inkasent zastał jakiegokolwiek domownika, który wpuścił go na teren nieruchomości.

Dowód: zeznania świadka K. M. – k. 62-62v. [00:11:38-00:23:30]

W dniu 27 lipca 2017 r. pracownikom zakładu wodociągów udało się uzyskać dostęp do wodomierza zamontowanego na nieruchomości przy ul. (...) w T.. W trakcie wykonywanych czynności pracownicy wodociągów wymontowali licznik wody nr (...) - 06 - co nastąpiło już po upływie okresu ważności jego legalizacji - i zamontowali nowy licznik o nr (...).

Dowód: okoliczności niesporne, ponadto raport z legalizacji licznika – k. 64

W dniu 31 lipca 2017 r. powód wystawił względem pozwanej fakturę VAT na kwotę 1.617,11 zł. W rozliczeniu wskazano, iż w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 27 lipca 2017 r. licznik nr (...) - 06 odnotował zużycie wody na poziomie 181 m³, natomiast w okresie od 27 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. licznik nr (...) odnotował zużycie wody na poziomie 1 m³. Bazując na stawkach z uchwały Rady Miejskiej w T. nr (...) z dnia 23 lutego 2017 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków przez Zakład (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w T. (3,24 zł za 1 m³ dostawę wody oraz 4,96 zł za 1 m³ odprowadzania ścieków), powód dokonał wyliczenia wskazując, że należność za wskazania starego licznika wynosi 1.602,94 zł, natomiast należność za wskazania nowego licznika - 14,17 zł.

W dniu 5 grudnia 2017 r. powód skierował do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty, wzywając ją do spłaty zadłużenia wynikającego z faktury VAT z dnia 31 lipca 2017 r. w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

A. Z. złożyła reklamację na wyliczenia dokonane w w/w fakturze. Wskazała, że niemożliwym jest, aby w okresie od 27 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. zużycie wody na terenie jej nieruchomości wyniosło 181 m³. W odpowiedzi zakład wodociągów wskazał, że przez ostatnie 5 lat był zmuszony dokonywać rozliczeń zużycia wody na nieruchomości przy ul. (...) w T. w oparciu o odczyty szacunkowe, albowiem właścicielka nieruchomości nie zapewniała swobodnego dostępu do wodomierza w celu spisania odczytu rzeczywistego. Dlatego też wartości wskazane na fakturze VAT wystawionej po fizycznym demontażu wodomierza obejmują różnicę między przyjmowanymi przez ostatnie lata odczytami szacunkowymi a dokonany w dniu 27 lipca 2017 r. odczytem rzeczywistym. Wskazania te są prawidłowe, a reklamacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Dowody: faktura VAT z dnia 31 lipca 2017 r. - k. 10; ostateczne wezwanie do zapłaty – k. 11; wyciąg z książki nadawczej – k. 12; odpowiedź na reklamację – k. 49; fragmenty zeznań pozwanej A. Z. – k. 116-117 [00:01:58-00:38:01]

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, albowiem ich autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, jak i nie wzbudziły one wątpliwości Sądu.

Ponadto dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na depozycjach świadka, jak i pozwanej.

Świadek (...) M. w sposób spójny i rzeczowy opisywała okoliczności zawarcia między stronami umowy, sposobu jej wykonywania oraz trybu pracy inkasentów powoda. Zeznania świadka korespondowały z treścią złożonych w sprawie dokumentów.

Odnosnie do zeznań pozwanej A. Z., to Sąd dał im wiarę w części. Należy zauważyć, że zeznania pozwanej są miejscami wewnątrznie sprzeczne i niewiarygodne. Początkowo pozwana twierdziła, że po otrzymaniu wezwania do udostępnienia licznika dzwoniła do powoda i próbowała porozumieć się z dostawcą wody. Następnie zaś zaprzeczyła, aby kiedykolwiek otrzymywała od powoda wezwania w tym przedmiocie. Poważne wątpliwości co do wiarygodności budzą również twierdzenia pozwanej, jakoby nie zdawała sobie sprawy, iż odczyt szacunkowy może znacznie odbiegać od rzeczywistego zużycia wody i wymaga okresowych korekt. Wątpliwym jest, by taki stan niewiedzy występował u osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Z drugiej strony sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania twierdzeń pozwanej, że w czasie wizyt inkasentów nikogo z domowników nieruchomości przy ul. (...) w T. nie było na miejscu. Z doświadczenia życiowego wynika, że w gospodarstwach domowych, w których każdy z domowników jest aktywny zawodowo (zwłaszcza jeśli prowadzi własną działalność gospodarczą) lub zaangażowany w proces edukacji, możliwym jest, że w chwili przybycia inkasenta domowników w domu nie było. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały twierdzenia pozwanej, iż - wobec niepodpisania przesłanego jej dokumentu - nie zawarła umowy z powodem.

Niesporne jest bowiem, że pozwana korzystała z przyłącza miejskiej sieci wodociągowej oraz uiszczala należności za dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Sąd ustalił zatem, że zawarła z powodem umowę w sposób konkludentny.

Sąd zważył co następuje:

Strony postępowania były zgodne co do dat, w których wymieniano wodomierze dla nieruchomości przy ul. (...) w T., co do trybu pracy inkasentów oraz co do tego, że pozwana regulowała faktury VAT wystawiane w oparciu o odczyt szacunkowy. W pozostałym zakresie stan faktyczny sprawy był sporny.

Odnosnie do kwestii istnienia między stronami stosunku zobowiązaniowego w zakresie dostawy wody i odprowadzania ścieków wskazać należy, iż zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Co prawda pozwana zaprzeczyła, aby otrzymała projekt umowy nr (...), to jednak uwzględniając charakter świadczonych przez powoda usług i ich ogólnomiejski zasięg Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, iż projekty umów na dostawę wody i odprowadzanie ścieków zostały przygotowane dla wszystkich konsumentów i dostarczone im w ramach wykonywanych czynności. Pozwana podnosiła, że nie wiąże jej z powodem stosunek zobowiązaniowy, gdyż nie podpisała sporządzonego przez powoda projektu umowy. Sąd nie podzielił tego stanowiska. Należy zauważyć, że pozwana - mimo niepodpisania umowy – cały czas korzystała z instalacji należącej do powodowego zakładu, a także regulowała wystawiane na podstawie umowy faktury VAT. W tym stanie rzeczy sąd nie miał wątpliwości, iż między stronami została zawarta umowa na dostawę wody i odprowadzanie ścieków w sposób dorozumiany, poprzez obustronne przystąpienie do jej wykonywania.

Jednocześnie Sąd w przeważającym zakresie podzielił stanowisko pozwanej co do niewykazania przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia.

P. jest procesem kontradiktoryjnym. Oznacza to, że w jego ramach toczy się spór między stronami, który rozstrzyga sąd. Kontradiktoryjny model postępowania cechuje się tym, iż co do zasady wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem to na nich spoczywa ciężar dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. I BU 8/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. II CSK 297/10).

Art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje ą zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed sądem udowodnić. O. powodowałyby bowiem powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego[w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex 2009).

Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż sąd nie będzie opierał się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. IV CSK 25/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r., sygn. VI ACa 966/10).

Na gruncie niniejszego postępowania powód uznał, że zadłużenie pozwanej z tytułu dostawy wody i odprowadzania ścieków równe jest wartości ostatniego odczytu wodomierza, pomnożonej przez stawki obowiązujące na dzień odczytu. Sąd uznał, że taki sposób wyliczenia zadłużenia pozwanej nie jest rzetelny i nie odzwierciedla rzeczywistego zużycia wody oraz ilości odprowadzonych ścieków.

Niesporne jest, że licznik nr (...) -06 został założony na nieruchomości pozwanej w dniu 13 czerwca 2012 r. i nie był poddawany procesowi legalizacji aż do chwili demontażu w dniu 27 lipca 2017 r. Zgodnie z

art. 8 ustawy prawo o miarach przyrządy pomiarowe wprowadzane do obrotu lub do użytkowania, stosowane pobieraniu opłat, podatków i innych należności budżetowych oraz ustalaniu opustów, kar umownych, wynagrodzeń i odszkodowań, a także przy pobieraniu i ustalaniu podobnych należności i świadczeń, po dokonaniu oceny zgodności z zasadniczymi wymaganiami, podlegają w użytkowaniu prawnej kontroli metrologicznej. W przypadku wodomierzy, wprowadzonych do obrotu lub użytkowania po dokonaniu oceny zgodności z zasadniczymi wymaganiami na podstawie ustawy o systemie oceny zgodności, kontrola ta - zgodnie z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli (które to rozporządzenie obowiązywało w chwili montażu i pierwotnej legalizacji licznika nr (...) - 06) - obejmuje legalizację ponowną. Ważność cechy legalizacyjnej wodomierza określona została w załączniku nr 6 do rozporządzenia w sprawie prawnej kontroli metrologicznej przyrządów pomiarowych. Zgodnie z tabelą nr 1 poz. 4, okres ważności legalizacji pierwotnej i ponownej dla wodomierzy o nominalnym strumieniu objętości nie większym niż 500 m³/h - wynosi 5 lat.

Biorąc pod uwagę powyższe należało stwierdzić, że w chwili dokonania odczytu licznika nr (...) - 06, okres ważności jego legalizacji już upłynął. Nie sposób w tych okolicznościach odeprzeć zarzutu pozwanej, iż wodomierz ten mógł nie spełniać niezbędnych wymagań dla urządzenia pomiarowego. W sytuacji kiedy strona pozwana kwestionuje wynik pomiaru urządzenia niespełniającego norm, to na powódzie ciąży obowiązek wykazania, że dokonany pomiar był prawidłowy. W toku procesu powód nie podjął jednak w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej.

Ponadto z przedłożonej przez powoda do akt sprawy faktury, z której wywodził on dochodzone w sprawie roszczenie, wynikało, iż dotyczy ona zużycia wody oraz ilości odprowadzonych ścieków za okres od 1 czerwca 2017 r. do 27 lipca 2017 r. (k. 10). Również świadek wskazała, że dochodzone w sprawie roszczenie odnosi się do powyższego okresu rozliczeniowego. W tych okolicznościach nie sposób odmówić zasadności twierdzeniom pozwanej, że niemożliwe jest, aby w tym okresie zużycie wyniosło aż 181 m³, zwłaszcza gdy zważy się że jego wysokość w okresie wcześniejszym wahała się do kilku do dwudziestu kilku m³. Bez znaczenia pozostawało, że tak wyliczone zużycie w okresie wcześniejszym dokonywane było szacunkowo. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż tak znaczne różnice w zużyciu wody nie są możliwe, zwłaszcza gdy nie występują żadne nadzwyczajne okoliczności skutkujące zwiększeniem tego zużycia. Fakt wystąpienia takich okoliczności w realiach niniejszej sprawy wykazany przez powoda nie został. Pozwana zaś okoliczności tej zaprzeczyła. W tym stanie rzeczy za usprawiedliwione należało uznać twierdzenia pozwanej co do tego, że stwierdzone w fakturze z 31 lipca 2017 r. zużycie wody i ilości ścieków nie dotyczy wskazanego w tej fakturze okresu. W ocenie Sądu powód nie wykazał rzeczywistej ilości zużytej wody i odprowadzonych ścieków w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 27 lipca 2017 r. Chociażby szacunkowe określenie tego zużycia możliwe było w trakcie przesłuchania pozwanej. Powód zaniechał jednak jakiegokolwiek inicjatywy w tym zakresie.

Sąd uznał ponadto, że pozwana skutecznie zakwestionowała sposób wyliczenia dochodzonej przez powoda należności w części dotyczącej zużycia wody i ilości odprowadzonych ścieków stwierdzonych urządzeniem pomiarowym o nr (...) - 06. Nie było spornym między stronami, iż w okresie od 13 czerwca 2012 r. do 27 lipca 2017 r. zużycie wody przez pozwaną było rozliczane w oparciu o odczyt szacunkowy. Dopiero w dniu 27 lipca 2017 r. przeprowadzono odczyt rzeczywisty i odnotowano znaczną rozbieżność między wyliczeniami szacunkowymi a realnymi wskazaniem. Powód uznał, że dla obliczenia należności pozwanej zasadnym jest pomnożenie liczby metrów sześciennych ujawnionego zużycia wody przez aktualnie obowiązujące stawki z uchwały Rady Miejskiej w T. nr (...) z dnia 23 lutego 2017 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków przez Zakład (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w T.. Działanie tego nie sposób jednak uznać za prawidłowe. Zeznania świadka K. M. potwierdziły, że powód nie jest pewny, kiedy nastąpiła rozbieżność między szacunkowymi a rzeczywistymi wskazaniem wodomierza i jak ta rozbieżność zmieniała się wraz z upływem czasu. Mając na względzie wielkość ujawnionych odchyłeń dalece prawdopodobnym jest natomiast, że znaczna część odnotowanego zużycia wody powstała przed podjęciem uchwały Rady Miejskiej w T. z dnia 23 lutego 2017 r., a zatem w okresie obowiązywania niższych stawek za świadczone usługi. Rozliczenie pięcioletniego okresu umownego wyłącznie w oparciu o aktualnie obowiązujące stawki za zużycie wody i odprowadzanie ścieków prowadzić może do znacznego zawyżenia zobowiązania

konsumenta, co nie znajduje oparcia w wiążącym strony stosunku zobowiązaniowym i zasadzie ekwiwalentności świadczeń.

Wobec zarzutów pozwanej zgłoszonych przeciw żądaniu pozwu powód wysunął kontrargument, iż pozwana nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z własnego naruszenia warunków stosunku zobowiązaniowego. Powód podkreślił, że wszelkie problemy związane z odczytem i legalizacją wodomierza wypływają z faktu, iż w okresie od 13 czerwca 2012 r. do 27 lipca 2017 r. pozwana nie dopuszczała pracowników powoda do pomieszczenia, w którym był zamontowany licznik wody.

W świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że powyższe stanowisko powoda jest niezasadne. Na wstępie należy zaznaczyć, że w sprawie nie wykazano, aby pozwana kiedykolwiek odmówiła inkasentowi wstępu na teren swojej posesji. Brak dostępu do pomieszczenia z wodomierzem wynikał wyłącznie z faktu nieobecności domowników w trakcie dokonywania odczytów. Co prawda udowodniono, że powód wystosował do pozwanej aż cztery wezwania do udostępnienia pracownikom wodociągów pomieszczenia z wodomierzem na nieruchomości przy ul. (...) w T., to jednak żadne z tych wezwań nie zawierało ani daty, ani godziny, w których ten dostęp ma być zapewniony. Co więcej, powód nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanej, która zapewniła, że telefonowała na numer wskazany w wezwaniach i próbowała umówić indywidualną wizytę inkasenta. W odpowiedzi usłyszała jednak, że inkasenci odwiedzają konsumentów w godzinach swojej pracy, zgodnie z przyjętym harmonogramem, który nie jest podawany do wiadomości konsumentów. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, nie sposób pozostawić pozwanej skutecznie zarzutu, że w sposób zawiniony uniemożliwiała pracownikom powoda dokonania rzeczywistego odczytu stanu liczników wodomierza.

Wobec niewykazania przez powoda dochodzonej należności – w części wynikającej z odczytów wodomierza nr -06 – brak było podstaw do odnoszenia się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Tym niemniej mając na uwadze powyższe ustalenia, w szczególności fakt, że stwierdzone fakturą z 31 lipca 2017 r. zużycie dotyczy musiało okresu poprzedzającego 1 czerwca 2017 r. i odnosić mogło się do stanów z lat 2012-2017, zarzut ten – w kontekście treści art. 554 k.c. w zw. z art. 555 k.c. – nie może być uznany za niezasadny.

Pomimo skutecznego podważenia przez pozwaną wyliczeń powoda dokonanych w oparciu o wskazania licznika nr (...) -06, pozwana nie zakwestionowała żądania pozwu opartego o odczyt z nowego licznika nr (...). Jak wynika z faktury VAT z dnia 31 lipca 2017 r. należność z tego tytułu wynosi 14,17 zł. W tym zakresie powództwo należało uznać zatem za zasadne, wobec niespornej w sprawie okoliczności, że pozwana z wody korzystała.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zobowiązanie pozwanej z tytułu faktury VAT z dnia 31 lipca 2017 r. jest zobowiązaniem terminowym, które pozwana winna uregulować do dnia 28 sierpnia 2017 r. Dlatego też za uzasadnione należało uznać żądanie pozwu w zakresie odsetek za opóźnienie od dnia następnego po dniu płatności faktury VAT.

Jeżeli chodzi o żądanie pozwu w zakresie wezwania do zapłaty w kwocie 8,80 zł, to wysokość zgłoszonego żądania nie została przez powoda w jakikolwiek sposób wykazana. Z tej też przyczyny żądanie pozwu w tym zakresie zostało oddalone jako niewykazane.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 354 § 1 k.c. art. 481 § 1 k.c., sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji.